

## > WYDZIAŁ PEDAGOGIKI, SOCJOLOGII I NAUK O ZDROWIU

Z URSZULĄ GEMBARĄ,  
AUTORKĄ WYSTAWY

pt.: ARCHETYPY I INNE TYPY  
ROZMAWIA AMELIA GWÓŹDŹ

### > Czym właściwie jest dla Pani rysowanie? Ucieczką? Zabawą?

Raczej alternatywną interpretacją rzeczywistości. Wolną od kanonu logicznego myślenia i konieczności udowadniania czegokolwiek.

> Na początku pytałam, czy rysunki są dla Pani zabawą ucieczką, ale dłużej im się przyglądając, odpowiem sobie sama, że są radością. Tak przynajmniej je odbieram. Zawsze znajdzie się jakiś bardziej zadowolony odptywający z błogości z rzeczywistości typ. Żaden nie gada, nawet zły, ale widać że powiedzieć coś mógłby z pewnością. Poza tym wszystkie pani arche i typy są niezłymi aktorami. Używają bardzo subtelnych środków albo stroją głupie miny. Jak Pani nad tym panuje, kto się z kim bawi?

Zabawy jest mnóstwo. Nad nią nie trzeba panować. A może to nie tylko zabawa? Bardziej się skupiam przy formach nietwarzowych. Czyli kwitkowych.

### > Rysunki mają prostą, niemal ascetyczną formę. Czy zawsze tak było?

Raczej tak. Wprawdzie czasami używam koloru, ale rzadko. Lubię tę kreskę niepokorną, która woli układać się w różne linie, a nie litery.

### > Na czym więc polega proces twórczy w Pani wersji?

Rysuję spontanicznie, bez planu i wstępnych założeń. Czasami potem dopracowuję temat - powiększam, dodaję szczegóły.

### > Jakie proponuje pani ścieżki interpretacyjne?

Twórczość, zwłaszcza plastyczna, często postępuje jako środkiem wyrazu. Symbol ma to do siebie, że jest wieloznaczny. Można więc drepnąć w wielu kierunkach i różnym tempie. Liczy się przyjemność wędrowania.



FOT. MIROSLAW MUSIAL

FOT. PAWEŁ STAFARZ

## dr Robert Fudali (1960-2011)

27 października, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 51 lat zmarł dr Robert Fudali, ceniony pracownik naukowy w środowisku pedagogów i historyków wychowania. Pochodził z Głogowa i mieszkał w tym mieście, z którym był emocjonalnie związany. Od 1993 roku rozpoczął pracę w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze. To tutaj, już na Uniwersytecie Zielonogórskim obronił pracę doktorską pt.: *Przemiany roli społecznej nauczycieli na Dolnym Śląsku w latach 1945-1975*, którą napisał pod opieką prof. Bolesława Potyrały, a następnie ją opublikował jako monografię.

Pracował w Zakładzie Historii Wychowania, następnie Zakładzie Pedagogiki Ogólnej, Zakładzie Teorii Wychowania i Pedeutologii, przekształconej ostatnio w Katedrę Teorii i Filozofii Wychowania.



Poza pracą naukową pedagoga zajmował się historią, zwłaszcza dotyczącą sił zbrojnych. Opublikował we współautorstwie z B. Potyrąłą monografię z tego zakresu (*Od zwycięstwa do upadku. Siły zbrojne Związku Radzieckiego 1945-1991*, PWN, Warszawa 2009) i złożył do druku w Wydawnictwie Adam Marszałek w Toruniu drugą książkę z tego zakresu *Elity sił zbrojnych w latach 1935-1991*.

Mimo ciężkiej choroby pracował nad rozprawą habilitacyjną nt.: *Nauczyciel w biegu życia 1945-2010. Perspektywa trzech pokoleń*.

Pasjonował się wędrownkami górskimi, modelami kolejek szynowych, które kolekcjonował. Świetnie opowiadał dowcipy. Osierocił 12-letnią córkę Katarzynę.

Żonie - dr Marii Fudali, pracującej na Wydziale Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu oraz Córce składamy wyrazy głębokiego współczucia

Dziekan i pracownicy  
Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu